

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odmos. do domu 30 gr  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Pozza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Administ.

w Łodzi

Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1932 r.

# PRĄD

Sroda 12-go października

№ 272

## 21-sza konfiskata „Prądu”

Wczoraj Starostwo Grodzkie po-  
pełniło u nas 21 konfiskatę za poda-



nie szczegółów i przyczyn aresztowa-  
nia Sędziego Kuźnickiego.

## Anglja, znów za „uciśnionemi” rusinami

LONDYN, 11, 10.

15 posłów i b. posłów, z Partji Pracy  
przesłało do Ligi Narodów nowy memoriał w  
sprawie Małopolski Wschodniej.

W memoriale tym posłowie angielscy u-  
trzymują, że Polska nie dotrzymała zobowią-  
zań nałożonych na się w roku 1923 przez  
Konferencję Ambasadorów, gdyż nie nadała  
Ukraińcom autonomji. Memoriał domaga się za  
tem przedłożenia sprawy do rozstrzygnięcia  
Trybunałowi w Hadze.

Jak wiadomo uchwały konferencji amba-  
sadorów nie mówią nic o autonomji terytorjal-  
nej Małopolski Wschodniej, tak, jak to rozu-  
mie memoriał, posłów angielskich. Konferen-  
cja ambasadorów nie nakładała na rząd pol-  
ski żadnych formalnych zobowiązań, ani też  
nie uzależniła przekazania Polsce suwerenno-  
ści nad Małopolską Wschodnią, od żadnych  
warunków. Uchwała konferencji powoływała  
się jedynie na oświadczenie rządu polskiego,  
poparte odpowiednią ustawą uchwaloną przez  
Sejm, dotyczącą jedynie samorządu. Pewna  
część Labour Party dała się i tym razem  
wprowadzić w błąd przez propagandę ukra-  
ińską, prowadzoną zagranicą i skierowaną  
przeciwko całości granic państwa polskiego.  
Nie poraz pierwszy to posłowie Partji Pracy,  
nie znając sytuacji, dają się używać jako na-  
rządzie ukraińskich intryg.

Jest to objaw niepożądany i groźny, ró-  
nież i ze względów ogólnych. Tęgo rodzaju  
niepowołane interwencje są anarchizującym  
nadużywaniem praw mniejszości, zmierzają-  
cym do wywołania zaburzeń wewnątrz pań-  
stwa, między państwami i podważania sta-  
bilizacji stosunków politycznych w Europie, któ-

ra jest celem Ligi Narodów, a tem samym  
wymierzonym przeciwko samej Ligi.

Raz jeszcze okazało się, jak błędy sana-

cyjne polityki wewnętrznej dostarczają na-  
szym wrogom pretekstów do akcji, skierowa-  
nej przeciwko interesom państwa.

## Tajemnicza ręka v. Papena

BERLIN, 11, 10

Z wczorajszej rozprawy przed Trybuna-  
łem Otanu w Lipsku zasługuje na uwagę fra-  
gment polemiki między przedstawicielami  
stron.

Strona oskarżająca wysuwa zarzut, że  
mianowanie komisarza rządu pruskiego nastą-  
piło po uprzednim porozumieniu się gabi-  
netu Papena z narodowymi socjalistami.

Twierdzeniu temu kategorycznie zaprze-  
czył przedstawiciel rządu Rzeszy dr. Gotthei-

mer, utrzymując natomiast, że nominację ko-  
misarza zalecał m. in. minister Sewering.

W wyniku tej polemiki przedstawiciel fra-  
kcji socjal-demokratycznej zgłosił wniosek o  
wezwanie w charakterze świadków kanclerza  
Papena, Hitlera i prezesa klubu szlacheckiego  
von Gleihens.

W związku z tem minister Sewering o-  
głosił w prasie oświadczenie, że nigdy nie  
chęcał ministra von Gayla do powołania ko-  
misarza rządowego w Prusach.

## Kłapa załotów rządu do kartelu węglowego

WARSZAWA 11 10

Agencja Press donosi że przemysł  
władczy zajął definitywnie odmowne stano-  
wienie wobec żądań obniżki cen węgla na  
rynku wewnętrznym. W sprawie tej złożono  
Agencji Press następujące oświadczenie „Mi-  
mo wejścia w okres koniunktury sezonowej  
ceny węgla na rynku wewnętrznym kształtuje  
się na niskim poziomie. Jednocześnie wzro-  
sły trudności w eksporcie węgla zagranicę

W miesiącu wrześniu br. wywieziono z  
Polski tylko około 900.000 ton węgla, gdy  
tymczasem poprzedni eksport miesięczny  
obrażał się stale około cyfry 1200.000 ton.  
Na tem tle uwypukla się brak podstaw kal-  
kulacyjnych do obniżenia cen węgla na ry-  
nku wewnętrznym. Dlatego też obniżka cen  
węgla w obecnych warunkach jest ustalo-  
na”.

# 10 lat pokoju w Europie.

## Pobożne życzenia Francji o rozbrojeniu

LONDYN, 11. 10.

„Daily Telegraph” twierdzi, że nowe francuskie propozycje rozbrojenia zawierają także sugestje zawarcia wschodniego Locarna pod postacią regionalnego paktu o nieagresji na 10 lat między Niemcami a ich sąsiadami na wschodzie i na południu.

Wzajemnie za specjalne obciążenia w zbrojeniach Francji Niemcy miałyby się zobowiązać do niewszczywania sprawy korytarza i Gdańska.

Francja, Polska i Czechosłowacja pragnęłyby w tej mierze gwarancji Anglii, lecz

zdaniem „Daily Telegraph” nie można oczekiwać udzielenia takiej gwarancji przez Wielką Brytanię.

PARYŻ, 11. 10.

Herriot będzie konferował w sprawie rozbrojenia z przedstawicielem Hoovera, Normanem Davisem.

Doniesienia z Londynu mówią, iż nie jest wykluczone, iż Mac Donald na podobną rozmowę zaprosi także min. Neuratha.

Wszystkie te rozmowy będą miały na oku przełamanie obecnego kryzysu konferencji rozbrojeniowej i ożywienie jej obrad.

## Przymierze japońsko - francuskie?

LONDYN, 11. 10.

Jak podaje „Sunday Times” rząd japoński złożył w ostatnim czasie Francji ofertę na zawarcie przymierza zaczepno-odpornego. Zdaniem owego dziennika Francja ma się przychylnie odnosić do japońskiej i z tego też względu francuski członek Komisji Lyttona gen. Claude zajmował w pracach komisji ostatnio stanowisko niezwykle filo-japońskie.

Czy sensacyjna ta wiadomość podana przez „Sunday Times” jest prawdziwa okaże

się dopiero w tych dniach.

TOKIO 11. 10.

Według półurzędowych wiadomości od powiedź Japonii na raport komisji Lyttona jest już gotowa. W ciągu bieżącego tygodnia Rada Koronna ma się jeszcze zająć jej bliższemu rozpatrzeniu, po czym zostanie ona urzędowo przesłana do Genewy. Jak ogólnie przypuszczają rząd japoński stanął w tej od powiedzi na stanowisku że za obecną sytuację na Dalekim Wschodzie ponosi całkowitą odpowiedzialność.

## KATASTROFY KOPALNIANE

19 górników zginęło w Anglii i 4 w Ameryce

LONDYN, 11. 10.

Wskutek katastrofy zerwania się windy w kopalni w Leigh w hrabstwie Lancashire na ogólną liczbę 20 górników, jadących windą śmierć poniosło 19.

NOWY JORK, 11. 10.

Z Zagłębia węglowego Saranton w stanie Pensylwania donoszą, że zginęło tam 4 polskich górników w katastrofie kopalnianej a mianowicie: Józef Derowicz, Franciszek Maksymowicz, Aleksander Beniewicz i Ludwik Koskowski.

## Dziś Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna.

Dziś rano wyjechał na kilka dniowy po do Wilna p. Marszałek Piłsudski

Na dworcu żegnali p. Marszałka premier oraz min. komunikacji inż. Butkiewicz wi-

ce ministrowie spraw wojskowych: gen. Fabry i gen. Słowoj-Składkowski oraz płk. Warta ppłk. Sobolta i mjr. Sokołowski.

## Wczoraj w gazowni warszawskiej podjęto normalną pracę

W gabinecie głównego inspektora pracy p. Klotta, dziś o godz. 12 w poł. odbyło się podpisanie protokołu arbitrażowego, który zakończył konflikt w gazowni warszawskiej.

Wczoraj w nocy ustalone, że bezpośrednio po podpisaniu zgody na arbitraż robotnicy wracają do pracy. Zmiana nastąpi o godz. 2 popoł.

Załoga wojskowa pozostanie w gazowni jeszcze do wieczora celem oddania poszczególnych działów pracy robotnikom.

Arbitrażowi dyr. Klotta podlegać będzie wysokość obniżek uposażeń oraz sprawa za-

te dni świąteczne, w których personel gazowni nie pracuje.

Porozumienie całkowite osiągnięto co do dostawy koksu i gazu dla pracowników oraz 13 pensji.

Za koks pracownicy płacili dotychczas 30 proc. ceny rynkowej. Obecnie będą płacili 40 proc. Gaz otrzymywali za 15 proc. taryfy obecnie będą płacili 25 proc.

Trzynastka została zawieszona na przeciąg dwóch lat.

Odszkodowanie za czas strajku nie było brane pod uwagę.

## Kwiatki towarzystwa, naciągające naiwnych na kwiatek

Dziwną tajemniczością otacza się szczegóły oszukańczej afery

W związku z wykryciem sensacyjnej afery oszukańczej w Bielsku, w której główną rolę odegrała żona dyr. policji w Bielsku p. Horowitz vel Kleczkowska, oraz kuzynek jej, Dawid „Zyemunt” Goldfaden, znany i od-

wna poszukiwany „hochsztapler”, informują nas jeszcze, że w Białej aresztowano znaną w tamtejszych kołach towarzyskich Klarę z Micherskich Skoneczna, która wspólnie z Horowitz-Kleczkowską zamierzano ukarać w skro-

Goldfadens.

Z Kleczkowskiej obszerność na gwałt robił jej „warjatkę”. Przeniesiono ją podobno do Ko-bierzyna.

Cała ta sprawa jednak przedstawia się bardzo tajemniczo i spodziewać się należy, że władze śledcze z całą energią zabiorą się do wyświetlenia roji, jaką odegrała w tej afery p. Horowitz-Kleczkowska, żona dyr. policji kuzyn jej, Goldfaden, a Niemniej i Skoneczna, która urzędowała nelegalne zbiórki na różne cele społeczne, m. in. na harcerzy w instytucjach i po domach, wykorzystując tak samo jak Horowitz-Kleczkowska swe stanowisko towarzyskie.

Skoneczna zebrane przez siebie pieniądze zatrzymywała na własny użytek. W mieszkaniu jej znaleziono sfałszowane listy zbiórki, a na koncie bankowym 1.000 zł.

Jeżeliśmy pewni, że władze śledcze nie dadzą się sprowadzić z tropu i śledztwo poprowadzą w takim kierunku, by sprawę gruntownie wyjaśnić i winnych bez względu na ich stanowiska towarzyskie w Bielsku, pociągnąć do odpowiedzialności.

O ile chodzi o przeszłość „bohatera” afery, Goldfadena, zaznaczyć należy, że G. jest znanym międzynarodowym „hochsztaplerem” i oszustem, który grasował bezkarnie w większych stolicach środkowej Europy.

Przed wojną nazywał się Gildfroidem i fałszował on obrazy nasyżych malarzy.

M. in. jako pełnomocnik hr. Thuna sprzedał w Tyrolu jego winnicę, przyczem oszukał go na krocie tysięcy K. czeskich.

W Berlinie przesiedział 3 lata w więzieniu za różne oszustwa.

W Czechosłowacji zrobił mu się grunt gorący pod nogami, wobec czego czmychnął pod opiekunów skrzydła żony dyrektora policji w Bielsku i na tym terenie zbierał „laury” i poklask wśród „śmietanki” towarzyskiej — sanacyjnej. Tam to powinęła mu się ostatecznie noga, i znalazł się nareszcie za kratkami.

## NA BAŁKANACH NADAL TRZĘSIE

ATENY, 11. 10.

Donoszą z Salonik, że na półwyspie Chalcedońskim, oraz w Macedonji odczuwano silne wstrząsy ziemi.

Ludność w popłochu opuszcza miejscowości, chroniąc się na tereny niezabudowane.

Blizszych szczegółów brak.

## Pościg na Niemnie

Zatopienie łodzi przemysłników

WILNO, 11. 10.

W ubiegłą sobotę wieczorem na rzece Niemnie w rejonie Druskiennik strażnicy litewscy zatopili łódź przemysłniczą wraz z dwoma przemysłnikami.

Łódź tę ścigał patrol straży granicznej, gdy zaś na okrzyki ostrzegawcze łódź nie tyłko się nie zatrzymała, lecz podwoiła tempo ucieczki, strażnicy litewscy rzucili granat, zatapiając łódź.

## Rozstrzelanie szpiega w Lublinie

Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego nr. 2 w Lublinie, wydany w postępowaniu doraźnym w dniu 5 października 1932, starszy strzelec 24 p. p. Władysław Hoffman skazany został za zbrodniczy szpiegostwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozbawienie praw i wydalenie z wojska.

R. Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił prośby skazanego o łaskę, wobec czego wyrok został wykonany w dniu 5 października 1932 o godz. 16 minut w Lublinie.



# Rewelacyjna książka.

Przyszła wojna będzie dla nas momentem zasadniczym. Będziemy mieli do czynienia z wrogiem, potężnym i zdecydowanym na zniszczenie nas za wszelką cenę.

My, przy naszym położeniu politycznym i ekonomicznym jesteśmy bardziej niż inni zmuszeni do jaknajdalej idącego przemysłenia naszej obrony. Musimy starać się o to, by przy skromnych środkach jakimi rozporządzamy mieć jaknajdłuższą i jaknajskuteczniejszą stawić czoło wrogowi.

Musimy przemysłowej czy liczebnej wyższości wroga przeciwstawić lepsze użycie i lepsze wykorzystanie broni.

Jest dziś rzeczą bodaj ogólnie na świecie uznana, że najsukuteczniejszą bronią i tą która ze wszystkich najmniejszym kosztem może spowodować najcięższe straty u przeciwnika, jest lotnictwo.

W Polsce zdają sobie za mało sprawę z tego czym jest i czym może być lotnictwo. Lekceważenie przez społeczeństwo niebezpieczeństwa lotniczego jest samobójczą ślepotą. Fakt, że Francja podobnie jak i my, cierpi na słabe zrozumienie znaczenia lotnictwa, musi zwiększać naszą czujność.

Wyszła niedawno we Francji książka „La guerre de l'air” wydana na podstawie prac włoskiego generała G. Douhet'a. Dyskusja jaką ta książka wywołała w prasie francuskiej, włoskiej i angielskiej jest najlepszym dowodem jej aktualności.

Oto najważniejsze myśli Douhet'a.

Lotnictwo będące ze wszystkich dzisiaj znanych broni, bronią najsukuteczniejszą i najtańszą musi stać się w przyszłości bronią, która będzie decydowała o wyniku wojny. Państwo, które prędzej i lepiej ten fakt zrozumie będzie miało wielką przewagę w przyszłej wojnie.

Jak już wielokrotnie zostało sprawdzonym, skuteczną obroną przeciw atakom lotniczym wogóle nie istnieje.

Trzebaby całe miasta i fabryki ukryć pod betonowymi schronami, lub też otoczyć je na przestrzeni dziesiątków kilometrów wysokimi na kilka kilometrów siatkami, a i te zresztą niewykonalne osłony byłyby tylko chwilowymi i kruchymi przeszkodami, — szukanie zaś samolotów nieprzyjacielskich w powietrzu, bądź swymi samolotami myśliwskimi, bądź artylerią przeciwlotniczą jest w praktyce równoznacznym z szukaniem wiatru w polu.

Samolot jest w samej istocie bronią zaczepną i jako taki jest niezrównany, natomiast do działań obronnych nie nadaje się zupełnie i staje się wtedy wprawdzie efektywną, ale kosztowną zabawką.

W tych warunkach szanse zwycięstwa może mieć tylko postawa zaczepna i najenergiczniejsze dążenie opanowania powietrza nieprzyjacielskiego. Opanowanie powietrza osiągnie ten, kto uniemożliwi przeciwnikowi latanie. Opanowanie powietrza przez zniszczenie podstaw jego lotnictwa, więc przemysłu lotniczego, urządzeń, lotnisk, składów, wreszcie samej floty powietrznej.

Strona napadnięta będzie musiała zdecydować się na bierne wytrzymanie pierwszych ataków lotniczych, a całą swoją flotę powietrzną wysłać na opanowanie powietrza nieprzyjacielskiego.

Wszelkie wydatki czynione na obronę narodową nie z myślą o opanowaniu powietrza, zmniejszają szanse zwycięstwa.

Z tego punktu widzenia „lotnictwo pomocnicze” które jest dziś powszechnie panującym typem lotnictwa nie jest właściwym lotnictwem wojennym, ale jedynie wyposażeniem innych broni w środki lotnicze.

Jako takie, posiada ono znaczenie podrzędne, a nawet jest nieracjonalne i szkodliwe, gdyż odwraca uwagę od głównego celu. Tym celem jest opanowanie powietrza, które jedynie może decydować o zwycięstwie.

Opanowanie takie może osiągnąć tylko samodzielna, potężna armia lotnicza.

Armia lotnicza według gen. Douhet'a składać się będzie przede wszystkim z samolotów bombardujących. Za prawdopodobnie najracjonalniejsze typy samolotów uważa on krążownik powietrzny o dużym zasięgu, dużym ładunku bomb i silnym uzbrojeniu, oraz jednoosobowy szybki samolot, mało, albo wcale nieuzbrojony, przeznaczony do celów wywiadowczych.

Przy całej swej przekonującej logice teorie gen. Douhet'a mogą wydawać się rewolucyjnymi. Jednakże rewolucyjnymi nie są.

Rewolucją jest samo zjawienie się lotnictwa. Ono w życie ludzkości dopiero wcho-

dzi, ale już dziś można dość pewnie przewidzieć jakie w tym życiu zajmie miejsce.

Kogo przyszłość obchodzi, ten musi przewidywać, a wygra ten, kto przewidzi trafniej.

Druga część książki, pod tytułem „wojna z roku 19...” jest z fantazji wysnutym szkicem przyszłości. Zobrazowuje w nim Douhet przyszłą wojnę między Francją a Niemcami z tem, że jedno z tych państw posiada armię i lotnictwo zorganizowane według dziś panujących tradycyjnych zasad, drugie zaś niezależną i w myśl teorii Douheta urządzoną armję powietrzną.

Jestto przedstawieniem na przykładzie słuszności teorii zawartych w pierwszej części książki.

Generał Douhet od samych początków lotnictwa przewidział jego decydującą w przyszłości rolę. Dopiero jednak na krótko przed śmiercią doczekał się tego, że rząd włoski uznał słuszność jego poglądów.

Dziś po paru zaledwie latach pracy w tym kierunku Włochy posiadają lotnictwo wybijające się na pierwszy plan.

Czytanie rewelacyjnej książki „La guerre de l'air” powinno zostać ułatwione czytelnikowi przez wydanie jej w przekładzie.

Świadomość i słusna ocena niebezpieczeństwa jest czynnikiem na którym musi się oprzeć obrona narodowa.

Na progu wielkiej wojny

## Zelazny przemysł węszy wielkie zyski

Grubą przesadą byłoby twierdzić, że przemysł zbrojeniowy i amunicyjny jest jedyną przyczyną wojen. Faktem jest atoli, że odgrywa rolę kolosalną, że w jego właśnie interesie leży doprowadzenie zatargów i sprzeczności między poszczególnymi krajami do stanu wrzenia, że hojnie finansuje propagandę za wojną, że przyczynia się do podtrzymywania ciągłego zamętu.

Zacharow ma w tem czarcim rzemiośle szczególnie „zaszczną” kartę. W przygotowaniu gruntu pod wojnę światową r. 1914 odegrał znaczną rolę.

Nie byłoby to możliwe, gdyby firma Maxim, w której pracował po zerwaniu z Nordenfeldtem, nie byłaby się połączyła z wielkimi zakładami Vickersa, które — obok zakładów Armstronga — przodują w angielskim „krwawym” przemyśle. Wtedy dopiero przekonywał się Zacharow, jak wielką jest potęgą „krwawej międzynarodówki”.

Przemysł zbrojeniowy nie ogranicza się do samego dostarczania broni i amunicji. Pełni rolę prowokatora, gdyż stara się wywołać nowe konflikty. Rzecz jasna — nie należy od razu mówić o wojnie. Trzeba dawać pieniądze na pisma, które będą prowadzić sprytną agitację, siał niepokój, straszyć opinie, że nadsiadła zbroja i trzeba mu dorównać.

W mniejszych krajach przemysł zbrojeniowy uprawia jeszcze bardziej aktywną politykę: jest organizatorem powstań i zbrojnych zatargów, daje broń na „dogodnych” warunkach kredytowych.

Na początku wieku 19 i 20 oraz na początku 20 interesy zbrojeniowe coraz więcej się rozszerzały. Za wojną hiszpańsko-amerykańską i wojną burską angielską, potęgę zbrojeniową zyskała.

Zrobił niejedną milion na tej wojnie...

większe dzieło — skopiarzenie przemysłu wojennego Rosji, Francji i Niemiec.

Francuska firma Schneider zyskuje przewagę w fabryce Putilowskiej, Armstronga zwłaszcza pod wpływem działalności Zacharowa — Vickers, nadążają za Francuzami.

Interesy Vickersa, a więc i Zacharowa, idą coraz bardziej w górę. Przewyższa już swego niemieckiego kolegę Kruppa. Nie znaczy to, by niemieckie pieniądze „mierdziały”, wprost przeciwnie. Zakład Vickersa pozostają w styczności z niemiecką fabryką broni Loewe i S-ka.

Zresztą Niemcy i Austriacy ze swej strony maczają ręce w rosyjskich przygotowaniach zbrojnych.

Bazyli Zacharow nie próżnuje w przededniu Wielkiej Wojny. Przesiaduje we Francji, gdzie reprezentuje interesy firmy Vickersa we francuskim przemyśle zbrojeniowym i prowadzi usilną propagandę prasową, rzuca tyśiącami franków na rozmaite cele, związane z wojną i ze zbrojeniami.

Rok 1914... początek sierpnia. We wszystkich stolicach Europy ten sam obraz. Wielkie, rozagitowane tłumy manifestują, rzucają okrzyki bojowe. W każdym kraju ogłasza się proklamacje, że dany kraj wojny nie chciał, że musiał ją przyjąć narzuconą.

Pisze się niekiedy, że to „kłamstwo i lekomyślność trzydziestu dyplomatów, książąt i generałów” zmieniły Europę w widowisko krwawego widowiska. Zapomina się jednak, że byli tacy, dla których wojna była to pozycja zysków, którzy ją przewidzieli, liczyli na nią, byli pewni, że na niej zarobią miliony.

Do takich ludzi należał Bazyli Zacharow.

# Kpiny śmierci w Monte Carlo

Całe Monte-Carlo mówi ostatnimi dniami o dramatycznej śmierci Moritza O'Connora — jednego z nielicznych magnatów irlandzkich.

Cóż więc się stało, iż śmierć Moritza O'Connora jest „tematem dnia” w Monte-Carlo gdzie śmierć zgranego gracza nie jest rzadkiem zdarzeniem.

Moritz O'Connor przyjechał do Monte-Carlo przed miesiącem. Mówiono, że przywiózł ze sobą milion franków, a może pięć milionów. Faktem jest jednak, że dzień w dzień grając w kasynie przegrywał ogromne sumy. Przegrane te były tem absurdalniejsze że najwidoczniej O'Connor stosował jakiś swój system: zauważono, że grał na pewnej określonej kombinacji cyfr — i przegrywał.

W sobotę ubiegłego tygodnia o zwykłej wieczornej godzinie elegancka sylwetka O'Connora ukazała w salonach kasyna. Zasiadł przy jednym ze stołów — jak zwykle spokojny, może trochę bleśszy, skinał głową kilku stałym bywalcom — i znów zaczęła się ta sama, co od miesiąca obiedna gra — O'Connor stawiał wciąż nowe i wciąż wyższe stawki na sobie tylko wiadomą, tajemniczą kombinację cyfr i — jak od miesiąca — ani razu nie wygrał.

Okolo północy gra dosięgała szczytu i nagle stało się coś co w pewnej chwili zwróciło powszechną uwagę. Oto notorycznie stałe katastrofalnie dotąd przegrywający O'Connor zaczął wygrywać!

Ogólna uwaga zwróciła się teraz na zrujnowanego magnata. A on — coraz bleśszy, już trupioblady przysuwał do siebie coraz to nowe wygrane. Piętrzył się przed nim stos wztonów, automatycznie przesuwiał je na następny numer i wygrana powiększała się nie-

prawdopodobnie. Takich wygranych nie było w Monte-Carlo od niepamiętnych lat.

Panowała śmiertelna cisza. O'Connor wygrywał. Już miał miliony.

I w pewnej chwili pochylił się i upadł. Rzucono się na ratunek. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Pobieżne oględziny wykazały śmierć od udaru serca.

Wypadek śmierci — w Monte Carlo pozornie zwykły. Lecz dopiero nazajutrz, przy rewizji w pokoju hotelu „Excelsior” zajmowanym przez O'Connora wyszła na jaw prawda. Znalaziono tam bowiem list O'Connora, który wyjaśniał wszystko: O'Connor otrul się.

W liście wyjaśnia, że przegrał cały swój majątek. Ze w sobotę zagra po raz ostatni, poczem jeśli go zawiedzie system gry — oturuje się.

I istotnie — postawił ostatnie sto franków i niepostrzeżenie połknął jakąś pastylkę. Był najprawdopodobniej, niezłomnie przeświadczony, że te sto franków przegra, jak przegrywał w ciągu miesiąca.

Lecz na ostatnie sto franków wygrał. — Grał dalej, lecz trucizna zażyta zawczasem działała. Umierał powoli i automatycznie przesuwiał wygraną na coraz inny numer. I znów wygrywał. I nie miał siły krzyknąć, zerwać się od stołu, ratować się — trucizna go zabijała. W chwili, gdy umarł, miał dwa miliony franków.

## Stosunki japońsko-amerykańskie

Rząd amerykański dotychczas uchylał się od wypowiedzenia się urzędowego w sprawie referatu komisji Lyttona w sytuacji w Mandżurji. W kołach politycznych amerykańskich jak twierdzi „International News Service” zrobiło wrażenie odwołanie zapowiedzianej wizyty japońskiego admirała Nomury na czelnego wodza floty japońskiej podczas walk w Szanhai; którego odwiedziny w Ameryce miały być pewną manifestacją przyjaźni. Z odwołania tego wnoszą że Japończycy są stanowiskiem Ameryki w zatańgu mandżurskim i nieurzędową aprobatą sprawozdania Lyttona niezadowoleni. Faktycznie mówią i to bardzo z zauważeniem powikłania w stosunkach japońsko-amerykańskich.

## Sztuczny nawóz z wody morskiej

Według wiadomości podanej przez dzienniki z Oslo, pewnemu młodemu inżynierowi norweskiemu powiodło się, po całych latach usiłowań, opracować sposób praktyczny dobowania azotanu sodu z wody morskiej.

Wynalazek swój inżynier norweski opatentował we wszystkich krajach a norweskie hydroelektryczne Towarzystwo azotanów ma w najbliższej przyszłości rozpocząć próbną fabrykację tego nowego nawozu sztucznego i sprzedawać go po cenie dwa razy niższej od dotychczasowej ceny nawozów sztucznych.

### KIEPSKI WARJAT

Wczoraj gdy grałem na fortepianie sąsiad wybił nam szybę.

— A to kiepski warjat! Przecież po tem musiał jeszcze lepiej słyszeć.

## Popierajcie L. O. P. P.

## Nad żółtą rzeką.

13)

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

Rozglądał się po swej posiadłości. Płot, który okalał dom, był nakryty gałęziami drzew.

— Te wszystkie badyle lepiej wyciąć — rzekł. — Muszę mieć jasną i przejrzystą sferę ognia.

— Jaką sferę? — spytał ciekawie budowniczy.

— Zapomniałem panu powiedzieć, że okiennice muszą mieć strzelnice. Pozwól mi pan swoją książkę.

Wziął notatnik architekt i zaczął szkicować.

— Maja mieć taki kształt i mniej więcej te wymiary — rzekł oddając szkicownik. — Zgadza się pan na umowę?

— Przyjmuję ją — rzekł budowniczy — i mogę panu przyrzec, że dom będzie gotów za tydzień. Będzie to jednak pana niezmiernie dużo kosztowało.

— Wiem doskonale, wiele to będzie mnie kosztować, gdyby dom nie był gotów — przerwał Clifford Lynne.

Wsadził rękę do kieszeni i wyjął zeń portfel skórzany z banknotami i dał mu dzieśnię czeków po 100 funtów.

— Będąc sam kumpcem, nie chcę z panem zawierać kontraktu. Dzisiaj mamy środę, meble nadejdą w następny wtorek. Niech pan każe we wszystkich ubikacjach wstawić nowe piece i dobrze napalić. Możliwe, że przez tydzień nie zobaczymy się, podam panu jednak numer telefonu. W tym kierunku każe pan przykopać rów do głównego gości-

ca, potrzebuje instalację telefoniczną, a nich pan pamięta, że drut telefoniczny musi być pod ziemią, i to głęboko. Wężę umieją kopać — rzucił od niechcenia.

Bez słowa więcej wsiadł do swego auta i wśród hałasu i trzasku odjechał w stronę gościńca. Po chwili znikł im z oczu.

— W najbliższym czasie nie wiele będzie spał — rzekł budowniczy.

x x x

Na drugi dzień padał deszcz, krople padały cichutko. Zdawało się, że przez cały dzień będzie jednakowo. Tak przynajmniej zauważył szofer, Mr Narth'a, który był przyzwyczajony do nieobliczalnych zmian klimatu w Anglii i przyjmował je z rezygnacją.

Mr. Narth mówił, że wszakże zmiany pogody są dla niego zupełnie obojętne. Coś jednak w ciemnych chmurach i ponurym widnie kręgu dostrajało się do jego nastroju duchowego tak, że odczuł na sobie wpływ pogody, co zwiększyło dotychczasowe przygnębienie.

W drodze z Sunningdale do biura wma wiał sobie, że niema najmniejszego powodu do złych przypuszczeń. Coprawda — wczorajsze przeżycia nie mogły go nastroić zbyt wesoło. Potem przyszło mu na myśl, że przecież jest sposób wypełnienia warunków starego Joe Bray'a i fakt, że Jane oświadczyła gotowość wyjścia z zamąż był przecież wysoce pocieszający i mógł sobie pogratulować.

Naturalnie Clifford Lynne zaturwał jego radość i był mu solą w oku. Dziwnym zbiegiem okoliczności incydent z węzem jadowitym więcej go nie niepokoił. Z pewnością było to niezwykle, nie wiedział jednak o tem, że żółtopyski są jadowite, nie mógł się też dopatrzeć związku, w jaki sposób mityczna skrzynka znalazła się w jego domu. Uczynił więc jak zwykle z problemem, którego nie umiał rozwiązać, to znaczy, o nim zapomniał. To przecież było najprostrze. Nad rozwiązaniem tej zagadki niech się męczą inni ludzie.

Cały wypadek budził w nim tyle zainteresowania, że musiano dać dywan z pamiętnego pokoju do chemicznej pralni, by go od czyszczyć dwie dziurki. Naturalnie Clifford Lyn-

ne traktował całe zajście zbyt „teatralnie”. Było to ulubione wyrażenie Mr Narth'a którem oznaczał wszystkie wydarzenia, oddziałyjące na niego specjalnie podniecająco. Jeśli zatem wszystko zostało powiedziane i załatwione — myśl ta szczególnie wpływała na jego dobry humor — takim razie cały kolo salny majątek Joe Bray'a był w jego rękach. Chmury, które zebrały się w dniu poprzednim na horyzoncie jego życia, rozwiały się. Pozostało jedynie możliwie przyspieszyć termin ślubu i objąć natychmiast po spełnieniu warunków majątek Jod Bray'a.

Gdy wchodził do biura prywatnem wejściem, był w najlepszym humorze, zwłaszcza, że mógł obu ludziom czekającym na niego, okazać pogodną twarz. Major Spedwell rozsiadł się z papierosem w ustach na rogu stołu, Mr Leggat stał przy oknie. Spoglądał na strumienie deszczu, ręce miał skrzyżowane na plecach.

— Halo, moi panowie! — rzekł przyjaźnie Narth — Wyglądacie tacy rozbitni, jak płaczki na pogrzebie.

Leggat obrócił się.

— Z czego się pan tak cieszy? — spytał.

Stephen Narth jeszcze się nie wyrażał, czy ma zaznaczyć swoich stosunków z faktycznem położeniem. Mając to do siebie nadzieje firmy Bray, mógł zerwać z dotychczasowymi kompaniami i wypieścić samą diabła. Bo przecież tylko pieniądza, do którego zatuszować fałszywe kroki przeszłości, walczyć może zacząć na nowo z czystym i nowym ręką i olbrzymim kredytem w banku.

— Joe umiera — i uciek od niechcenia — i zapisał mi większą część majątku.

Ku radości kompanów nieostrożnie wygadał wesoło o zębach wesoło wypowiadał, był przyczyną swego przypotę.

Stephen Narth głęboko się mylił, jeśli sądził, iż w tym momencie będzie przystąpił jako sensacja.

— Narth — rzekł sarkastycznie Leggat. — A kiedy wyjdzie pan pieniądze do rąk?



## Katastrofalne położenie zawodu fryzjerskiego

Brak porozumienia doprowadza do niemożliwych wprost stosunków „Co taska ze golenie”. — Komisje cennikowe na mieście

(a) Zawód fryzjerski ostatnio znalazł się w położeniu bezwzględnie katastrofalnym.

Na stan złożyły się różne przyczyny. W pierwszym rzędzie znaczny wzrost bezrobocia, a co zatem ograniczanie się szerokich rzesz robotniczych w wizytach fryzjerskich, następnie szalona konkurencja, która w ślad za Warszawą ogarnęła również Łódź.

Doprowadziło to do takiego stanu rzeczy, że np. fryzjerzy golą po 10—15 groszy, a nawet jak to miało miejsce w Warszawie ogłoszone, prawdopodobnie dla celów reklamowych, iż „goli się za honorarium, według uznania klienta”.

Objawem tym zainteresował się cech fryzjerów łódzki, mieszczący się przy ulicy Piotrkowskiej 85 i zwołał ogólne zebranie swych członków.

Na zebraniu tem poruszono wszystkie powyżej wymienione bolączki zawodu fryzjerskiego.

Wskazywano, iż obecnie na terenie Łodzi między fryzjerami wre tak zacięła walka konkurencyjna, że właściciele poszczególnych zakładów nie bacząc na deficyty, „golą stałych” klientów gratis, z warunkiem, iż raz w miesiącu strzyże się za 80 gr.

Stan ten wywołany został również konkurencją pokątnych fryzjerów, chałupników, którzy są wolni od wszelkich świadczeń, nie potrzebują stosować się do godzin policyjnych i z tych względów mają zupełną swobodę w konkurencji.

Dalej poruszono sprawę groźb karalnych i rzekomego teroru, jaki stosowany jest w walce konkurencyjnej.

W toku dyskusji jednak uznano, że zarzuty nie oparte są na podstawach prawdziwych, wobec czego zebranie przeszło nad tą kwestją do porządku dziennego.

W konkluzji zebranie jednomyślnie uchwaliło usunąć cenniki konkurencyjne, zezwalając na stosowanie przez poszczególnych fryzjerów rabatów dla stałych gości.

By uchwała ta została należycie wykonana, zebranie wybrało specjalną komisję, ze Starszym Cechu p. Pragą na czele.

Komisja ta badała, czy cenniki konkurencyjne zostały z zakładów usunięte, przyczem stwierdziła, że w śródmieściu, mimo odłączenia się cechu fryzjerów polskich, cennik normalny.

Natomiast na przedmieściach, szczególnie w dzielnicy Górnej i Chojen, walka konkurencyjna wre w dalszym ciągu.

Fryzjerzy polscy w tych dzielnicach, dalej stosują cenniki zniżkowe, oświadczając, że dopiero na skutek uchwały cechu fryzjerów polskich mogą powrócić do normalnego cennika.

W związku z tem obecnie zostały podjęte starania w kierunku nawiązania kontaktu z cechem polskich fryzjerów i podjęcia wspólnej akcji dla podtrzymania normalnego cennika.

Zaznaczyć należy, że normalny cennik o utrzymanie którego toczy się walka, przewiduje ceny za golenie 50 gr. za strzyżenie 1 zł. i t. d.

Obecnie cech fryzjerski prowadzi w dalszym ciągu akcję o zachowanie etyki w walce konkurencyjnej między właścicielami poszczególnych zakładów, przyczem komisja lustruje poszczególne zakłady badając czy warunki uchwalone na zebraniu są zachowane.

Wizyty komisji przyjmowane są przez fryzjerów z rezerwą, albowiem jopornym zagrożono wykluczeniem z grona członków cechu, to też nigdzie nie zanotowano zakłócenia spokoju.

### Połączenie Łódź—Gdynia oddane do użytku publicznego

(c) Po zakończeniu prac nad układaniem kabla telefonicznego na trasie Łódź—Gdynia uruchomiona została obecnie linja telefoniczna Łódź—Gdynia, która dla ośrodka przemysłowego łódzkiego ma kolosalne znaczenie, albowiem łączy bez żadnego pośrednictwa okręg gospodarczy łódzki z portem gdynińskim.

Równocześnie oddana została do użytku publicznego linja telefoniczna Gdynia—Katowice, przyczem połączenia odbywają się drogą tranzytową przez Łódź.

### SĄDY DZIEŃ W ŁÓDZI

a) Rok rocznie z okazji Świąt największego święta żydowskiego komuniści urządzali występy przeciw religii rozklejając afisze rozdając ufolki i t. p.

W roku bieżącym ta zakończona została zupełnym fiaskiem. Indywidualne wystąpienia agitatorów komunistycznych bezbożników przyjmowane były przez religijnych żydów z oburzeniem tak że agitatorzy z reguły uciekali przed „owacją” jaką zamierzano im urządzić.

Spokój nigdzie nie został zakłócony jak również nie interwenjowała policja.

### KIEDY DOZORCA ZAJMUJE SIĘ „RUMBĄ”...

a) Dnia 26 czerwca r. b. do bramy do mu przy Bałuckim Rynku 23 przybył handlarz amerykańskich łodów „Rumba”. Otoczyła go gawiedź a nawet sam dozorca Mikołaj Owczarek z ciekawości zafundował sobie za 10 groszy „Rumbę”.

Gdy Owczarek chłodził podniebienie „Rumbą” na podwórzu wkroczyło dwóch znanych mu łobuzaków-złodziejaszków z których jeden przyskoczył i zamierzał odebrać „Rumbę”. Drugi pomagał mu.

Napaść nie udatła się i złodziejaszkowie oddalili się. Wówczas Owczarek stwierdził że było to zwykłe podeszcie albo wiem przy sprasowaniu złodzieje s radli mu zegarek wart 50 zł.

Wówczas jeden z złodziei w osobnym miejscu wykradł O radce 36 i Władysław C...

Wówczas jeden z złodziei rozbił... złodziej ko...

### WŁADZEWICZ

Władzawicz... Z...

Władzawicz... K...

Wszystcy natychmiast pojąć doprowa-

## Poświęcenie przyjaciela

(a) Antoni Krasieński zamieszkały przy ul. Krasowej 28 w dniu 15 lipca rb. otrzymał 100 zł. wypłaty i wrócił do domu.

Na ulicy Limanowskiego spotkał dawnego swego znajomego Romana Andrysiaka, który zaprosił go na wódkę do pobliskiej knajpy.

Andrysiak tak rzetelnie ugościł przyjaciela, że ten upił się do utraty przytomności. Piłanego wyprowadził na ulicę, wsadził do różniaki i zawiózł na ulicę Kielma 10, gdzie bawił się w towarzystwie jakiejś kobiety.

Gdy nad ranem Krasieński obudził się stwierdził, że znajduje się bez marynarki na chodniku przy ulicy Kielma. Marynarka, a wraz z nią 100 zł. i dokumenty zniknęły, uszkodzony zwrócił się do policji, po-

dając Andrysiaka jako domniemanego sprawcę kradzieży. Poszukiwania pozostały jednak bez skutku.

Dopiero 24 lipca rb. Krasieński spotkał Andrysiaka na ulicy i wskazał go policjantowi. Zatrzymanym okazał się znany złodziej. Dalsze dochodzenie ujawniło, że krytycznego dnia Andrysiak okradł Krasieńskiego przy pomocy swej przyjaciółki Stanisławy Kotulickiej zamieszkałej przy ulicy Kielma 10. Podzielili się łupem który przepili.

Oboje pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznanu sprawy wydał wyrok mocą którego Roman Andrysiak skazany został na 8 mies. więzienia, a Stanisława Kotulicka na 4 mies. więzienia.

## Przed wzmocnieniem egzekucji podatkowych

(a) W sali Sierbowej w Łodzi odbyła konferencja z udziałem przedstawicieli urzędów skarbowych. Konferencja odbyła się w obecności naczelnika wydziału II p. 24 i naczelnika Iralewicza, kierownika Nechelesa. Z udziałem stratu w konferencji

do ujęć... której odebrano sa... Zatrzymanym okazał się Jarina... zamieszkałym na Chojnach... dyspozycji władz sądowych.

wzięli udział ławnik Kuk, dyrektor Rychter i kierownik Rozner.

Przedmiotem obrad konferencji była sprawa przejęcia czynności egzekucyjnych przez władze skarbowe, a wobec wielkich zaległości przekazanie agend egzekucyjnych wymaga dłuższego czasu. Obecnie Magistrat centralizuje już wszystkie sprawy, które przekazane zostaną do egzekucji przymusowej urzędem skarbowym z racji niemożności sformułowania ich w drodze dobrowolnej, następnie zaś agendy te przejmować będzie specjalna komisja.

# ECHA ARESZTOWANIA ADW. FRUCHTGARTENA

## Bezskuteczne zabiegi w Urzędzie Prokuratorskim

(a) Podana przez nas wiadomość o aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu adwokata Stanisława Fruchtgartena pod zarzutem dokonania nadużyć w charakterze syndyka masy upadłości firmy Brokman i Geisler, mieszczącej się przy ulicy Kamiennej 6, wywołała w szerokich rzeszach społeczeństwa, a w szczególności wśród palestry, zrozumiałe zainteresowanie.

W związku z aresztowaniem adw. Fruchtgartena w dniu wczorajszym delegacja z pałacu palestry udała się do urzędu prokuratorskiego, gdzie poczyniła kroki w kierunku ewentualnego zwolnienia z więzienia zatrzymanego adwokata.

Zabiegi te jednak pozostały bez rezultatu, albowiem władze śledcze posiadają w rękach odpowiednie dowody wskazujące, że adw. Fruchtgarten, będąc syndykiem wspomnianej firmy, pobierał łapówki za użycie majątku masy upadłości przed wierzycielami.

Jak zdołaliśmy ustalić, w dniu wczorajszym aresztowanego adwokata Fruchtgartena przewieziono do więzienia przy ulicy Kopernika, gdzie oczekiwać będzie na dalsze wyniki śledztwa.

Afera adw. Fruchtgartena zatacza coraz szersze kręgi i należy spodziewać się jeszcze niejednej niespodzianki.

rozpoznawał Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wiceprezesa Illnicza w asyście sędziów Kowalskiego i Brauna. Oskarżał prok. Joela obronę zaś wnosili adwokaci Szczepan.

Po rozprawie i naradzie Sąd wydał wyrok, mocą którego 17-letni Kazimierz Arabski skazany został na 1 rok więzienia, a Piotr A. i Henryk Pieniążek został uniewinniony.

# Echa zabójstwa

## na ulicy Marysińskiej.

(a) Onegdaj w godzinach wieczornych w domu przy ulicy Marysińskiej 13 zabity został pobiciem noża lokator tegoż domu 53-letni Franciszek Stachlewski.

Jako podejrzanego o zbrodnię zabójstwa zatrzymano sąsiada 23-letniego Józefa Ratajczyka.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, że Ratajczyk i Stachlewski zabawiali się przy wódcę w mieszkaniu tego ostatniego na parterze, przyczem doszło między nimi do kłótni, w czasie której wzajemnie ubliżali sobie.

Ratajczyk udał się do mieszkania swego na parterze z zamiarem położenia się do snu, jednakże pod wpływem pijackiego impulsu wrócił do mieszkania Stachlewskiego. Tu wynikła między nimi nowa gwałtowna sprzeczka, przyczem Ratajczyk schwył za nóż kuchenny leżący na stole i pchał nim jeden raz Stachlewskiego w plecy, w okolicę serca.

Badania zwłok nasuwają podejrzenie, że Stachlewski zmarł na aneurizm serca, albowiem rana, wnikając z kierunku ostrza, nie mogła stać się bezpośrednią przyczyną śmierci.

Sekcja zwłok, jaka ma być przeprowadzona w dniu dzisiejszym, ostatecznie ustali stopień winy Ratajczyka oraz powody śmierci Stachlewskiego.

# Ządać od Kasy Chorych

## bezprawnie podranych sum

(a) Jak to podawaliśmy Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie stwierdzając że Kasy Chorych uprawnione do pobierania jedynie 8 proc. w stosunku rocznym od zaległości w składkach.

W związku z tem szereg przedsiębiorstw indywidualnie tudzież organizacje przemysłowe i handlowe wystąpiły z pretensjami w imieniu swych członków o zwrot nieprawnie pobranych odsetek które jak wiadomo Kasa Chorych pobierała w wysokości 20 proc. rocznie.

Obecnie dowiadujemy się że akcja o zwrot nadebranych odsetek których sumy sięga wysokości kilku milionów złotych została skoordynowana w ten sposób że wyłoniona została specjalna komisja międzyorganizacyjna która zajmie się rejestracją prensyj poszczególnych przedsiębiorstw następnie zaś przez specjalnych zastępców prawników przeprowadzi na drodze cywilnej sądu egzekucję nadebranych sum od kasy Chorych.

# Spadek liczy radjoodbiorców

(a) Według zestawień statystycznych Magistratu m. Łodzi ostatnio w roku bieżącym notowany jest spadek radjoodbiorców.

Aż do września 1931 r. notowany był stały wzrost radjoodbiorców, który przedstawiał się jak następuje:

1 październ. 1927 r.	było	2,138	abonentów
1 " 1928 r.	"	3,927	"
1 " 1929 r.	"	5,444	"
1 " 1930 r.	"	14,462	"
1 " 1931 r.	"	22,231	"

Był to punkt kulminacyjny, albowiem od tej chwili datuje się stopniowy spadek

liczby abonentów radjowych, tak, że na 1 października 1933 r. liczba tychże zmalała do 16,783 abonentów.

Na spadek ten wpłynęło w pierwszym rzędzie znaczne pogorszenie się sytuacji wśród szerokich rzesz robotniczych, czego wyrazem jest znaczny spadek odbiorców detektorowych.

Pozatem do zmniejszenia się liczby abonentów radjowych przyczyniło się podrożenie taryfy o 30 groszy miesięcznie, co dla rodzin niezamożnych stanowiło motyw dla zerwania się radjoodbiornika.

# Z rynku włókienniczego.

We włókiennictwie zauważyć się daje niewielkie ożywienie, które przybrałoby większe rozmiary, gdyby nie pogmatwanie interesów u hurtowników. Nastąpiło ono z powodu niespodziewanych wahań cen surowców na rynkach światowych.

W okresie zwyczajki cen hurtownicy poczynili w fabrykach większe zamówienia i zaangażowali się ponad miarę, pozostając bez gotówki. Później nastąpiła tendencja zniżkowa, która stworzyła dość ciężką sytuację dla kupiectwa hurtowego.

Zapasów kupcy detaliczni nie mają. To też koła fachowe liczą się z ożywieniem obrotów, co pozostaje w związku ze zmianą pogody. Transzacje przeprowadza się od 20 do 25 proc. za gotówkę, na resztę przyjmowane są weksle na 2-3 miesiące. Na ogół stosowane są ograniczenia kredytowe i kupcy nie mogą poczynić odpowiednich zapasów. Zresztą wahania cen surowców sprawiają, że kupcy, nawet zamożni, zaopatrują się tylko w towary, niezbędne na okres najbliższy.

Zbyt wyrobów włókienniczych na wsi jest minimalny i obecnie, wobec zniżkowej tendencji cen zboża niema nadziei na poprawę sytuacji rolników w najbliższym czasie.

Poprawa zauważyć się daje na rynku trykotażowym i pończosznym, obroty ostatnio dość znacznie wzrosły.

# Rok więzienia za niezdrowy apetyt wieśniaka

(a) Małżonkowie Dębkowscy właściciele gospodarstwa we wsi Wola Buczkowa gminy Buczek powiatu Łaskiego przyjęli do siebie na służbę 12-letnią Władysławę Nowańską.

Wraz z Dębkowskimi zamieszkiwał syn ich 31-letni Antoni Dębkowski Korzystając z chwili gdy rodzice wyjechali Dębkowski zniewolił dziewczynę i zbrodnicze swe postępowanie kontynuował przy każdej okazji.

Nowańska przez czas dłuższy znosiła w

milczeniu ten stan rzeczy lecz wreszcie podeskryżyla się sąsiadom wobec czego doniesiono o zbrodni Dębkowskiego rozpoznawał Sąd Okręgowy w Łodzi Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych ze względu na drastyczne tło.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego 31-letni Antoni Dębkowski skazany stał na 1 rok więzienia.

# Echa znakomitego wyczynu sportowca

(a) W ostatnich dniach kwietnia r.b. na boisku sportowym w Chojrach zabawiali się grą w piłkę nożną Kazimierz Arabski brat jego Piotr Henryk Pieniążek i Jerzy Lank.

Po grze między Kazimierzem Arabskim a Jerzym Lankiem wynikła sprzeczka którą zamieniła się w bójkę.

W czasie bójki Arabskiego w twarz napadł Jerzy Lank. Arabski i Pieniążek wzięli go do rąk i zmusili do ustąpienia.

Kazimierz Arabski widząc że nie dogoni Lankę podniósł spory kamień i rzucił nim za Lankiem przyczem trafił go w głowę tak nieszczęśliwie że spowodował złamanie czaszki.

Rannego przewieziono karetką pogotwia kasy chorych do szpitala Okręgowego gdzie w kilka godzin później zmarł.

Obu Arabski i Pieniążek pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym sądownie powy

# WAGONY-BARY.

Władze francuskich kolei państwowych starają się zmniejszyć liczbę wagonów jadących z prowincji do Paryża, natomiast wagony bary.

Zmiana ta ma nastąpić wskutek nieoptymalnego wykorzystania wagonów-jadących. Francuskie władze liczą na to że podróżni będą pijąc wino lub cocktaile, niż spożywać kosztowne obiady i kolacje.



# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Circe

JAR — Rana, a dobrze

CYRULIK — Publiczność ma swoje — rewja w 20 obrazach dwa przedstawienia 7,30 i 9,45

MELODRAM — Romantycy

## KINA

CASINO — Mata Hari

CAPITOL — Anna Bela

PAN — Cham

CORSO — Buffalo Bill

CZARY — Maciste król cyrku

GRAND-KINO — Niech żyje wolność

LUNA — Braterstwo ludów

LUDOWY — Tragedja kochanków

BAJKA — Spóźniony Romans

OSWIATOWY — Dla dorosłych: Osadźcie

sami — dla młodzieży: Ken Meynard

PALACE — Student żebrak

MIMOZA — Wesoly porucznik

RAKIETA — Złodziej miłości

PRZEDWIOSNIE — Purpurowa gondola

RESURSA — Romanse cygańskie

SPLENDID — Człowiek, którego zabiłem

ADRIA — Pat i Patachon w konkurach

METRO —

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły z wczesną redakcją o zmianie programu.

## Widowiska warszawska

WARSZAWA, 11 października 1932 r.

W walucie: Dolar St. Zjednoczonych 6,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173,70
	Belgia	123,83
	Holandja	358,45
	Londyn	30,82
	Nowy Jork	8,917
	Paryż	34,95,5
	Praga	26,42
	Szwajcaria	172,03
	Włochy	45,80
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami male — tendencja mocniejsza — Dolar w obrotach pozagieldowych — 8,91,25 — Rubel złoty 4,59,25 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,45. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,00 Gram szwajcarskiego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	83,38
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	106,50
4 proc. poz. inwestycyjna	96,75
5 proc. poz. konwersyjna	41,00
6 proc. poz. dolarowa	55,00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	59,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	55,75
10 proc. m. Radomia	56,00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	56,15
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie	38,25

### Akcje:

Bank Polski	89,50
Lilipop	13,30
Starachowice	9,25

Dla pożyczek państwowych tendencja

Wzrost tendencji dla złota w Warszawie — mocniejsza. Obroty male.

## Przez radio

Łódź, 12 października 1932 r.

11,50	Kom. Meteor. dla komunik. lotniczej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,40	Urzędowy kom. P.M.
12,10	Przegląd prasy polskiej
12,20	Płyty gramofonowe
14,25	Komunikat gospodarczy
15,05	Płyty gramofonowe
16,00	Przegląd najnowszych wydawnictw
16,15	Odczyt dla nauczycieli
16,30	Płyty
16,40	Odczyt
17,00	Popoł. koncert symfoniczny
18,00	Muzyka lekka
18,55	Rozmaitości
19,25	Transm. słuchowska z Wilna
19,45	Pras. Dz. Radjowy
19,55	Program na dz. nast.
20,00	Audycja z ok. nar. św. ku czci K. Pułaskiego
21,50	Dodatek do Pr. Dz. R.
22,00	Kwadrans literacki
22,15	Muzyka taneczna
23,00	Muzyka taneczna z Warszawy

## OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

**L. HNATKIEWICZ,**  
BRATERSKA 1/3.

Olbrym cyrków europejskich największy w Polsce przybył do Łodzi tylko na bardzo krótki czas

# CYRK Staniewskich

**OTWARCIE** na placu przy ul. Sienkiewicza róg Traugutta we wtorek dn. 11 października o godz. 8,30 wiecz. **UWAGA** DZIS! w środę dn. 12 października 2 przedstawienia o g. 4 pp i 8 Na przedstawieniu popołudniowym — ceny miejsc niższe do połowy. **Przy cyрку olbrymi własny zwierzyniec. — CYRK OGRZEWANY**

ZAGINEŁA książeczka oszczędnościowa Banku Gosp. podarstwa Krajowego oddział Łódzki Nr. 10965 Hinda Rabinowicz. Książeczkę unieważniam.

**SKLEP**  
**Kazimierz Zielonko**  
Al. Kościuszki 37.  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki me, pończochy dziecięce reformy, rekawiczki welniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**Dr. H. Reiterowski**

spec. choroby płucne  
Ewangelicka 1, tel. 166-90  
godziny przyjęć od 3-4 i od 7-8

**powrócił.**  
CHŁOPIEC inteligenty, (z dobrej rodziny), potrzebny do drukarni na praktykę zecerską. Zgłaszać się Al. Kościuszki 41, w drukarni, w czasie od 7 do 9 wiecz.

## KOMUNIKAT.

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopaliń sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz. Tow. Kopaliń:

### „KAZIMIERZ” — „JULJUSZ”

komunikujemy, iż jesteśmy jedynymi odbiorcami wyżej wymienionych kopaliń dla wozowej sprzedaży z bocznicy przy stacji Łódź-Fabryczna i, że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla opałowego z innych kopaliń nie sprowadzać. Firmy posługujące się nieprawnie nazwą wyżej wspomnianych kopaliń, będą ścigane sądownie.

Składy opałowe: **ABRAMOWICZ I WODZIŚLAWSKI** Bocznice kol. tel. 147-60. **Kilińskiego 65** tel. 147-60.

**KINOTEATR**  
**RESURSA**  
ul. Kilińskiego 123.

Od wtorku 11 do dn. 17 października rb. wielkie arcydzieło filmowe osnute na tle wojny światowej R. 1917 pł. W rolach głównych: **Brygida Helm, Willy Fritsch, Oskar Homolka, T. Loos i K. L. Dichi.**  
**Kobieta i szpieg.**  
**UWAGA.** Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy. Początek seansów: w soboty, niedziele i święta o 3 popoł. w dni powszednie od godziny 5-ej popoł. Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”



Wpierw

Teraz

**Prawdziwem ukojeniem dla cierplących na nerwy**

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tym, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrętnie, sumenne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

**licznego zastępu chorych na nerwy**

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle stawów, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

**powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga.

Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13  
Oddział 948**

KONCESJONOWANY  
HANDLOWO  
MISOWY **„OKAZJA“**  
PRZEJAZD № 8.

Przywiniemy do komisowej sprzedaży

przedmioty wszelkiego rodzaju oraz róż-  
ne towary.

**Sprzedajemy**

najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garnitury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pańczoch wełnianych i jedwabnych. Duży wybór obuwia damskiego i męskiego. Różne jadvable i wełny. — Dział miarowy przy muje obstalunki na ubrania, palta i futra.

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej  
można ilości

**w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38

specjalność. detaliznie sprzedajemy zółwek trwłych na wodę

**Motory elektryczne**

używane okazjynie do sprzedania

od 1 do 100 Kw.

Przedz. Inz. Elektro-Mech.

**MAURZY RAK**

Zawadzka 12, telefon 214-11.

**Ogłoszenie.**

Niniejszem podajemy do wiadomości, że termin publicznej sprzedaży nieruchomości, należących do masy upadłości Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel ustalony został na

**18 listopada 1932 roku**

Sprzedż odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5 od godziny 10-ej.

Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach od 11-ej do 13,30 w biurze masy przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 104.

**SYNDYCY OSTATECZNI:**

upadłości Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel w Łodzi

(—) J. B. Lange (—) A. Słomiński  
A d w o k a e i.

**!!! NA RATY i ZA GOTÓWNE !!!**

Polecam wielki wybór **UWAGA!** Wykonuję również obsta wszelkiej garderoby lunki z własnych i podamskiej, męskiej i dziecięcej wierzonych materiałów. **Ceny konkurencyjne! Dogodne warunki!** Wólczańska 43 1 p. front

**Ogłaszajcie się w Prądzie**

Redaktor odp. J. Adamowicz, Wycawca B. Kowalski.

**KURSY HANDLOWE  
I. MANTINBANDA**

W Ł O D Z I, UL. PRZEJAZD № 12, — TEL. 157-90.

Wykłady w Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczyna się 5 września 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka) nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografja kaligrafja i nauka pisanja na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w. Kierownik kursów:

**I. MANTINBAND**

**Energiczny młody człowiek**

z kaucją 2 — 1,5 tys. zł. potrzebny

**na stałą posadę**

Oferty w adm. „Prądu” pod „Wuże”.

**Tanio**

do sprzedania

**Parcele leśnikowe**

z lasem, miejscowość sucha zdrowa, w majątku Wola Crzymkowa 3 km. szosą od tramwaju Aleksandrowskiego, móg od 1200 zł. metr kwadratowy 21 grosz wiadomość na miejscu.

**POTRZEBNA** dziewczyna do sprzątania na przychodnie, zgłaszać się Wólczańska 129 II piętro, front, prosto w schody od 6—8 po poł.

**REWELACJA.**

Mieszanka czekolady wyborowej największych krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t.p.

**1 kg. zł. 10—**

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, au druty i t. p. po cenach reklamowych poleca firma

**„ESPERO” Zielona Nr. 1.**

**UWAGA:** Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — caki-ki — znanej fabryki „Hazet”, Lwów zł. za kilogram

**Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!**

Krawiec **J. GRINEP** egzystuje 11-go Listopada (Konstantynowska) 68, parter wojskowy od r. 1902. wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najakuratniej po cenach i warunkach nader przystępnych.

**ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)**

uszkadzonych wszelkich ubiorów i dywanów

**M. KLEBER**

**0 POŁUDNIOWA 20**  
il brama II piętro

at I. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41